

Gdańsk 7 kwietnia 2022 r.

Szanowni Państwo,

Jestem dyrektorką Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego już ponad 6 miesięcy. W tym czasie dołączyliśmy jako pełnoprawny członek do European Festival Association, najważniejszej europejskiej organizacji zrzeszającej festiwale, zorganizowaliśmy przegląd kultury chorwackiej i niemieckiej, pokazaliśmy jeden z najważniejszych greckich spektakli ostatnich lat, z udziałem osób z niepełnosprawnościami. Przed nami półtora roku współpracy z partnerami islandzkimi oraz prezentacja eksportowego hitu Norwegii. Za nami koncerty – od Lecha Janerki po Laboratorium Pieśni. A także nowe działania edukacyjne – w tym dla rodzin, także po angielsku i kolejna edycja Teatralnego Pasjansa – projektu niezwykle ważnego społecznie. Odnowiliśmy współpracę z Teatrem Wybrzeże, robimy projekty z Europejskim Centrum Solidarności czy Instytutem Kultury Miejskiej. Zaprosiliśmy w nasze progi na rezydencje, jeszcze przed wojną, białoruskich artystów, a tuż po rozpoczęciu wojny przyjęliśmy 7-osobową rodzinę kijowskich artystów, z kotem. W naszej świetlicy jest codziennie około 20 ukraińskich dzieci, o które troszczyć się opłacane przez nas ukraińskie opiekunki, a nasi pracownicy każdego dnia pomagają, bez dodatkowego wynagrodzenia, w punkcie wsparcia uchodźców. W ramach zainicjowanej przez nas akcji PUSTE MIEJSCE, przed świętami Bożego Narodzenia, do której zaprosiliśmy Instytut Kultury Miejskiej i TAK Trójmiejską Akcję Kobiecą, udało się zebrać 11 610 zł. Środki te zostały przekazane na opłatę pierwszego czynszu dla afgańskich rodzin z Ośrodka dla Uchodźców w Grupie Koło Grudziądza, którzy zamieszkali w Trójmieście w styczniu 2022 r.

Oczywiście cały czas przygotowujemy się intensywnie do 26 edycji Festiwalu Szekspirowskiego. To tylko niektóre z naszych działań.

Jednak od początku mojej pracy w GTS lokalne środowisko dziennikarskie, a także rzesze anonimowych komentatorów internetowych interesują się głównie kwestią współpracy teatru z podmiotami organizującymi walki. Pojawia się ona w każdym udzielanym przeze mnie wywiadzie. Pozwolę więc sobie po raz kolejny przywołać formułę w której działa Gdański Teatr Szekspirowski.

A jest to formuła unikatowa na skalę Polski: otrzymujemy wsparcie finansowe od dwóch organizatorów, a naszym organem założycielskim jest fundacja, nie zatrudniamy stałego zespołu aktorskiego, **jesteśmy teatrem impresaryjnym**. Dotację podmiotową od Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego oraz Miasta Gdańska przeznaczamy na pokrycie kosztów administracyjnych oraz częściowe opłacenie kosztów Festiwalu Szekspirowskiego. **Na całoroczne działania środki musimy zdobyć sami.**

Naszą działalność rozgraniczamy więc na część artystyczną i część komercyjną.

Opis tej pierwszej znajdzie Państwo na naszej stronie internetowej, w naszych drukach, reklamach w mieście, w mediach społecznościowych, piszę o niej także w pierwszym akapicie niniejszej odpowiedzi. To po prostu nasz program.

Druga, to działalność biznesowa, komercyjna. Wynajmujemy naszą przestrzeń – na jubileusze firm, na potrzeby programów telewizyjnych, promocji określonych produktów, pokazów mody, sesji zdjęciowych, komercyjnych wydarzeń artystycznych itd. Ale mieliśmy też wesele i galę walk właśnie.

Dopóki wynajmujący działa w granicach prawa, a w naszym obiekcie nie dochodzi do krzywdzenia niewinnych istot (np. imprezy cyrkowe), nie cenzurujemy wydarzeń. Jeśli legalnie działająca organizacja pragnie zorganizować walkę dorosłych mężczyzn, którzy świadomie biorą w niej udział, a setki osób płacą po kilkaset złotych za bilety – nie mamy zamiaru odmawiać. **Dzięki zyskom ze zbliżającej się gali WOTORE 5, trwającej zaledwie kilka godzin, jesteśmy w stanie pokryć koszty produkcji trzech spektakli podczas nurtu SzekspirOFF na Festiwalu Szekspirowskim. Kilkunastu artystów, dla których pandemia okazała się zawodowo dewastująca, będzie miało szansę zrealizować projekty i dzięki nim zarabiać pieniądze.**

Warto też napisać, że Gala biznes boxing, która odbyła się u nas 26 marca pozwoliła zebrać organizatorom 125 000 zł dla Szpitala Dziecięcego Polanki im. Macieja Płażyńskiego w Gdańsku.

Rozumiem, że model biznesowy, w którym działamy jest Państwu obcy, jednak tak właśnie działa większość impresaryjnych instytucji kultury na świecie, zobligowanych do zarabiania na sobie, np. nowojorskie Carnegie Hall. Gdybyśmy mieli własny zespół teatralny grający spektakle z repertuaru co wieczór, nie mielibyśmy ani potrzeby ani nawet możliwości wynajmowania naszych przestrzeni. My jednak wszystkich artystów gościmy na zasadach impresaryjnych właśnie – musimy zapłacić im nie tylko „wyjazdowe” stawki, ale też pokryć koszty hoteli, diet i przejazdów. Stać nas dlatego na kilka wydarzeń w miesiącu. Każde z nich to koszt co najmniej kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Firmy, którym wynajmujemy przestrzeń nie są przez nas nijak reklamowane, organizowane przez nie wydarzenia nie tworzą naszego programu merytorycznego. One go w dużej mierze finansują. Ceną za to jest oczywiście to, że odwiedzający (i jak widać, media) mogą utożsamiać komercyjne wydarzenia z wyborami artystycznymi dyrekcji, mimo, że użyczamy im jedynie przestrzeni. **Wystarczy jednak wejść na naszą stronę internetową by sprawdzić co znajduje się w naszym repertuarze.** A wszystkich oburzonych zapraszam do teatru, najlepiej z workiem pieniędzy, za które będę mogła wystawiać wyłącznie ambitną sztukę. Obecnie bowiem – najpierw w czasach pandemii, teraz wojny – kultura zajmuje ostatnie miejsce na liście potencjalnych mecenasów.

Media zachęcamy zaś do równie wielkiej ekscytacji wyjątkowymi wydarzeniami artystycznymi, których nie znajdziecie Państwo w żadnej innej instytucji kultury. Chciałabym móc tak często odpowiadać na Państwa pytania związane z naszym programem artystycznym i edukacyjnym, tak często widzieć Państwa zaangażowanie i nagłaśnianie naszych akcji pomocowych i społecznych, jak odpowiadać na pytania o to, co sądzę o walkach na gołe pięści.

Argumentu o tym, że Szekspir byłby zachwycony widząc, że nasz teatr spełnia dokładnie takie same funkcje jak w XVII wieku, nie użyję. Teatr Elżbietański spełniał funkcje

rozrywkowe, sportowe (fechtunek), widowiskowe (walki niedźwiedzi z psami) i oczywiście artystyczne. Niskie łączyło się z wysokim, sacrum z profanum. Nie użyję jednak tego argumentu, bo przecież – jak widać - w XXI wieku media oczekują od teatru szekspirowskiego wyłącznie ambitnych propozycji. Świetnie byłoby zatem zobaczyć wkrótce Państwa choćby na części z nich, a później przeczytać Państwa recenzje. Zdaje sobie jednak sprawę, że temat walki na gołe pięści „klika się” lepiej.

Z wyrazami szacunku,

Agata Grenda

Dyrektorka Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego